

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

„CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

ON NAJPIEKNIJSZY

Wspaniały romans w 5-ciu cz. z ulubieńcem publiczności
Gunnar Tolnaesem

Nowy wybitny program od czwartku do niedzieli włącznie

Remeo i Julja

Komedja w 2-ch cz.

ANONS! Od poniedziałku
20 b. m. sensacyjny dramat w
wykonaniu warszawskich artystów p. t.
„SEZONOWA MIŁOŚĆ”

Sytuacja polityczna

Po fatalnym zamachu stanu na Naczelnika Państwa i Rząd sytuacja wewnętrzna nie uległa zmianie, a w każdym razie zmianie w tym kierunku, jak tego wszyscy oczekują i pragną. Można by raczej powiedzieć, że stanowisko Rządu poniekąd się umocniło. Oczywiście w tych kołach partyjnych, na których Rząd się obecnie opiera. Im większy bowiem nacisk i parcie przeciw Rządowi z prawa, tem silniejszego oparcia musi on szukać i znajduje na lewo. Istotnie też półurzędowa prasa Rządu w ostatnich czasach przejawia większy radykalizm i silniejszy ton bojowy, a to samo można zaobserwować także w agitacji.

Ze względu na Naczelnika Państwa, to nieudały i ośmieszony zamach stanu niewątpliwie umocnił jego stanowisko. Wykazał on bowiem ponad wszelką wątpliwość, że wojsko stoi bezwzględnie po stronie Naczelnego Wodza, że mu ufa i to tak bardzo, iż nie da się wciągnąć w żadną agitację polityczną, zwracającą się przeciw jego osobie. Ten ostatni objaw, sam w sobie wzięty, jest w dzisiejszych warunkach bardzo dodatni. Świadczy on bowiem chwalebnie, iż w młodej armii polskiej, tworzonej wśród burzy i zamętu politycznego, istnieje karność, która jest fundamentem wartości każdego wojska, a zarazem, że wojsko nasze nie da się użyć do żadnych eksperymentów. To jest poniekąd gwarancją, że zdołamy uniknąć większych wstrząśnień i przewrotów politycznych, w których wojsko zawsze odgrywa decydującą rolę.

Nie jest wykluczone, że to doświadczenie wyniesli z ostatniego zamachu stanu zdecydowani przeciwnicy Rządu, którzy, nie rezygnując z dążenia do zmiany obecnego Rządu, obrali inną drogę do celu. Misji tej podjął się Paderewski, który natychmiast po zamachu wszedł w kontakt z kom. Piłsudskim i prowadzi z nim narady nad zmianą rządu. Z doniesień prasy warszawskiej wynika, że zmiana ta zmierza w innym kierunku, niż dotąd. Kiedy bowiem dotąd mówiono o rządzie koalicyjnym t. zn. złożonym z przedstawicieli możliwie wszystkich partji, to obecnie mówi się o r z ą d z i e f a c h o w y m, t. zn. takim, w którymby resorty, wymagające fachowych wiadomości, jak skarb, komunikacja, sprawiedliwość, oświata itd., obsadzone były nie przez polityków, jak to zwykle bywa przy systemie rządów parlamentarnych, lecz przez fachowców, bez względu na ich poglądy polityczne, a możliwie bezpartyjnych.

Widocznie przeciwnicy rządu uznali

niemożliwość wytworzenia w obecnych warunkach rządu koalicyjnego, z drugiej zaś strony pragną, aby państwo, przed którym piętrzą się olbrzymie zadania, było, mimo wszystko, jak najspieszniej budowane. Nie ulega wątpliwości, że taki rząd fachowy, bez względu na to, kto by kierował sprawami politycznymi, miałby zafiancowanie i poparcie w najszerszych kołach społeczeństwa, a obecna ciężka i kłopotliwa sytuacja zostałaby ruszona z martwego punktu.

Jakie jednak są widoki utworzenia rządu fachowego? Organa prasy warszawskiej, zbliżone do rządu obecnego lub też zachowujące się wobec niego neutralnie, utrzymują, że sprawa rekonstrukcji gabinetu p. Moraczewskiego zesła znowu na plan dalszy, a może nawet została całkowicie zaniechana. Jest to tem prawdopodobniejsze — pisze „Kurjer Polski” — że te koła polityczne wszystkich zaborów, z którymi czynniki decydujące, najbardziej się liczą, zaakceptowały znów niedwuznacznie, że nie życzą sobie jakichkolwiek zmian w gabinecie przed zebraniem się Sejmu. Oświadczyli to onegdaj Naczelnikowi Państwa delegaci z Poznańskiego. Prezydent gabinetu Moraczewski zaniemógł. Podobno nie chodzi tu o t. zw. „chorobę dyplomatyczną”.

Natomiast prasa narodowo-demokratyczna twierdzi, że dni gabinetu są policzone.

Zdaniem tych pism, misji utworzenia nowego rządu podjął się — w porozumieniu z Naczelnikiem państwa — Ignacy Paderewski. Nowy gabinet będzie miał charakter fachowy. Paderewski skierować miał już szereg propozycji do różnych wybitniejszych fachowców w Polsce. Aczkolwiek i w tym wypadku nie da się uniknąć ludzi bez zabarwienia politycznego, tym niemniej fizjognomja polityczna gabinetu stać będzie na drugim planie. Podobno P. P. S. nie zamierza zwalczać nowego rządu.

Z rzeczowych głównych przyczyn przesilenia wymieniają: trudności skarbowe, żywnościowe i zmiany w zewnętrznej sytuacji politycznej.

Projekt utworzenia gabinetu urzędniczego przewiduje nieobsadzanie stanowiska ministra spraw zagranicznych, stworzenie zaś dla kierownictwa tem ministerjum komisji, złożonej z pięciu osób, po jednym przedstawicielu: ludowców, demokratów narodowych, P. P. S., konserwatystów i Wielkopolski.

Nam się zdaje, że twierdzenie prasy półurzędowej w tym wypadku bardziej

zasługuje na wiarę. A choć gorąco pragniemy rekonstrukcji rządu, w przekonaniu, że nawet małe ustępstwa w duchu powszechnych żądań, zmieniłyby sytuację gruntownie na lepsze, to jednak doświadczenie parlamentarne mówi nam, że jeżeli żaden rząd nie chce ustąpić od steru władzy, to tem mniej nie zechce tego uczynić rząd radykalny na kilkanaście dni przed wyborami do Sejmu, zwłaszcza rząd, który przetrwał najsilniejszą próbę, tj. zamach stanu.

Zadania Rady Narodowej

Poseł Wł. Seyda ogłasza w pismach krakowskich: „W niektórych dziennikach krakowskich ukazało się twierdzenie, jakoby zbierająca się z inicjatywy Rady ludowej poznańskiej »Rada naczelna narodu polskiego« miała zastąpić czy usunąć Sejm konstytucyjny powszechnym głosowaniem wybrany. P. nieważ twierdzenie to, niezgodne z prawdą, może wywołać w opinii publicznej poważne nieporozumienie, proszę o zamieszczenie w swem piśmie następującego z mej strony oświadczenia:

Rada naczelna narodu polskiego nie ma być zgoła zwrócona przeciwko Sejmowi ludowemu. Głównem i naczelnem jej zadaniem ma być reprezentowanie opinji narodu wobec rozpoczynających się w Paryżu konferencji między państwami i narodami sprzymierzonymi, aż do czasu, póki się Sejm konstytucyjny nie zbierze.

Z chwilą zebrania się Sejmu konstytucyjnego Rada naczelna narodu polskiego się rozwiąże.

Dalszem jej zadaniem będzie jednoczyć naród dla zgodnego wysiłku w ciężkich chwilach, które kraj nasz przechodzi i wpływem swym łagodzić walki partyjne i stanowe, co najbliższą da gwarancją, że Sejm konstytucyjny nie tylko w najbliższym po wyborach terminie się zbierze, ale również, że pracy jego nie zagłuszą zbyt zaostrome namiętności stronnice.

Władysław Seyda

Czesi nie winni lecz Polacy

Wiedeński »Neues Wiener Tagblatt« podaje interwju z prezydentem ministrów czeskich Kramarzem, jaki w »Timesie« ogłosił korespondent tegoż dziennika. Kramarz oświadczył się za energiczną interwencją w Rosji, oraz za przeciwdziałaniem agitacji bolszewickiej.

Co do dostawy węgla dla niemieckiej Austrii, powiedział Kramarz: Czesi nie są winni lecz Polacy. Ponieważ Czesi nie chcą przelewać krwi słowiańskiej, nie przyszło dotąd do walki z Polakami. Czechom przynieść może pomoc tylko wmaszerowanie wojsk francuskich, aby utrzymać porządek w Polsce, przez którą bolszewicy przedostają się do Czech.

Należy przypuszczać, że p. Kramarz rozmawiał z korespondentem »Timesa« przed zamachem na swoją osobę; możeby wtedy zmienił cokolwiek zdanie. Zdaje się bowiem, że bolszewizm objawia się w

Czechach nierównie energiczniej, niżeli w Polsce. — Twierdzenie p. Kramarza, że dostawy węgla dla Austrii niemieckiej są niedostateczne z winy Polaków, jest absolutnie niezgodne z prawdą. Czesi to nie przepuszczali pociągów węglowych ze Śląska do Wiednia i to z pobudek czysto politycznych.

Co się zaś tyczy apelu do wojsk francuskich aby »zrobiły porządek w Polsce« na naszą korzyść, jest to niesłychana prowokacja w ustach męża stanu.

Interwencja koalicji w Polsce

Koalicja obsadzi linię Gdańsk-Toruń

Według doniesienia paryskiego »Temps«, na onegdajszej konferencji koalicji rozważano sprawę interwencji wojskowej w Polsce, aby przeciwdziałać ruchowi bolszewickiemu. Zaproponowano obsadzenie linii Gdańsk-Toruń. »Amitylia« oświadczyła gotowość wysłania tam 2 dywizji. Dziennik »Globe«, wychodzący w Bostonie wywodzi, że koalicja przyszła do przekonania, iż najlepszym środkiem skutecznego zwalczania bolszewizmu jest dostarczenie żywności.

Wiadomość powyższa jest dla nas niezmiernie ważna. Świadczy ona, że koalicja zdaje sobie należycie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie grozi Europie skutkiem ewentualnego załania Polski przez nawałę bolszewicką i przeciw niebezpieczeństwu temu postanowiła czynnie wystąpić, przy czem podstawą operacyjną koalicji w walce z bolszewizmem ma być Polska. W przyjęciu tego stanowiska tkwią dla Polski niezwykle korzystne możliwości. Nie tylko dlatego, że możemy być uratowani od anarchji bolszewickiej, nie tylko dlatego, że interwencja koalicji w Polsce może wpłynąć korzystnie na obecną sytuację polityczną w Polsce, ale także dlatego, że przez to charakter międzynarodowy sprawy polskiej i jej znaczenie, jako pierwszorzędного czynnika politycznego na wschodzie, ujawni się znowu w całej pełni, wbrew intrygom czeskim, które pragnęłyby Czechy wysunąć na plan pierwszy, a Polskę pozostawić na uboczu.

Z wiadomości powyższej można również wnosić, że rządy koalicji, które dotychczas obiecywały Polsce pomoc, pod warunkiem, że wystąpi ona do walki z bolszewizmem zmieniły stanowisko na właściwe i jedynie wskazane, mianowicie: Polsce należy pomóc, aby mogła stanowić wal przeciw bolszewizmowi. Pomoc jej zaś można przez dostarczenie żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby, oraz uzbrojenia.

Francuska cenzura dzienników w Budapeszcie. »Der Abend« donosi z Budapesztu: Francuska komisja wojskowa w Budapeszcie zaprowadziła uprzednią cenzurę dla wszystkich dzienników, wychodzących w Budapeszcie. Powodem było to, że organ komunistów budapeszteńskich doniósł przed kilku dniami, iż dwa bataljony strzelców francuskich, przybyłe z Salonik, odmówiły posłuszeństwa, żądając powrotu do Salonik.

Z Polskiej Centrali Handlowej

Powołana do życia przez szereg instytucji gospodarczych naszego kraju i pracująca od dwóch z górą lat na terenie b. okupacji austriackiej Polska Centrala Handlowa, wobec ogólnie zmienionego układu stosunków politycznych i ekonomicznych, poddaje również poważnej zmianie zakres i program swej działalności. Następnie pewne dostosowanie się do nowych warunków pracy, polegające w pierwszym rzędzie na skoordynowaniu działalności instytucji z ogólną akcją aprowizacyjną w Państwie Polskiem. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że akcja ta prowadzona pod ogólnym kierownictwem Ministerstwa Aproprowizacji, natrafia w różnych swych dziedzinach na liczne przeszkody. Kraj ogolony przez swych niedawnych władców z zapasów zboża, bydła i artykułów pierwszej potrzeby, znalazł się w nadzwyczaj ciężkim położeniu — w obliczu dużych potrzeb ludności, wymagających należytego zaspokojenia. Zebrane dane urzędowe wskazują np., że pozostała w kraju ilość bydła, przy zamierzonym rocznym uboju, nie będzie w stanie dostarczyć nawet połowy tej ilości skór, jaka jest koniec na na pokrycie całkowitego zapotrzebowania. Przytem wskutek złego odżywiania bydła zdejmowane skóry surowe stanowią naogół dla przeróbki lichej materiał, jako nadmiernie cienkie i lekkie.

W trudnej swej pracy gospodarczej Ministerstwo Aproprowizacji skorzystało z gotowego aparatu organizacyjnego i wyrobienia Polskiej Centrali Handlowej i zamianowało ją swoim organem wykonawczym w zakresie zaopatrywania całego obszaru Państwa Polskiego w skóry i materiały włókniste.

W ten sposób, rozwijająca dotąd swą działalność w różnych kierunkach instytucja, wkracza na drogę specjalizacji, rozszerzając przytem olbrzymio teren swojej pracy. Według ustalonego planu wszelkie ilości artykułów odzieżowych, jakie zdoła uzyskać dla kraju Ministerstwo Aproprowizacji, całkowite zapasy skór wygarbowanych, pochodzące z miejscowej produkcji i z importu, wszystko to — po pokryciu potrzeb wojska i urzędników państwowych, — będzie rozdane za pośrednictwem Polskiej Centrali Handlowej rzemieślnikom na wyrób obuwia i odzieży dla ludności cywilnej. Istniejące dotychczas oraz mające powstać niezadługo we wszystkich większych miastach kraju składnice tej instytucji, będą dostarczały materiału potrzebnego fabrykom i wytwórniom na wyrób odzieży i obuwia.

Należy podnieść, że już w najbliższej przyszłości będzie można liczyć na znaczną poprawę stosunków pod względem zaopatrywania ludności w skóry i obuwie, oraz, że nastąpi niewątpliwie obniżka cen w tej dziedzinie wytwórczości. Praktykowane do niedawna przez władze okupacyjne tanie wyposażenie intendencji wojskowej kosztem ludności cywilnej — zostanie zupełnie usunięte. Garbarnie nie będą zmuszone sprzedawać wyrobów swych po dwójakiej cenie: niższej dla wojska i wyższej — dla mieszkańców kraju. Daleko posunięte ograniczenie sekwestrów, które tak obficie były stosowane przez b. okupantów w różnych gałęziach przemysłu, również przyniesie poważną ulgę i swobodę w produkcji. Usunięty zostanie moment ryzyka i niepewności, który przy kalkulacji był tak nadmiernie uwzględniany i odbijał się dotkliwie na interesach spóżywców.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zaopatrywania kraju w materiały na ubranie. Absolutnie nie posiadamy podstawowych surowców, takich, jak bawełna i wełna. Ponadto, dla całego szeregu przyczyn, prawie że nie można oczekiwać jeszcze przez czas dłuższy uruchomienia naszego przemysłu włóknistego. Dla poprawienia sytuacji należałoby sprowadzić materiały odzieżowe z zewnątrz, a więc z Anglii i Ameryki. Tu jednak poza trudnościami transportowymi, będą stały na przeszkodzie kwestje walutowe. Niski kurs na rynkach pieniężnych zagranicznych tych jednostek monetarnych, które są u nas w obiegu, będzie nadzwyczaj komplikować wszelkie obroty z odległą zagranicą, a przy ostatecznym doprowadzeniu do rezultatu niektórych transakcji odbija się fatalnie na cenie towarów importowanych.

Notatki polityczne

Preliminarja pokojowe. Dziennik „Figaro” twierdzi, że najpóźniej za dwa i pół miesiąca preliminarja pokojowe będą przedyskutowane.

Rusini a Węgrzy. „Magyar Ország” donosi, że 23 gmin ruskich w Galicji, położonych w pobliżu granicy węgierskiej (Komitat Szomolin), wysłała deputację do Budapesztu, by przedłożyć rządowi swoją prośbę o przyłączenie do Węgier.

Czesi na Węgrzech. Węgierskie ministerstwo wojny ogłasza: Czesi zajęli Ungwar.

Estończycy proszą o pomoc przeciw bolszewikom. Rząd estoński zwrócił się do Anglii z prośbą o pomoc przeciw bolszewikom.

Rusini proszą koalicję o interwencję. Prezes Rady narodowej zachodnio-ukraińskiej Petruszewicz wysłał do Toliano (?) depezę, w której, powołując się na zasadę samostanowienia narodów, prosi rządy państw sprzymierzonych o zażądanie od rządu warszawskiego i bukowińskiego bezwzględnego wycofania wojsk polskich z Galicji wschodniej i wojsk rumuńskich z ukraińskiej części Bukowiny, aby przerwać straszny przelew krwi. W dalszym ciągu prosi, by pozwolono narodowi ukraińskiemu na wyżej wymienionych terytoriach, tak jak innym narodom b. monarchji austro-węgierskiej, swobodnie wypowiadać się o obronie swoich praw.

Sytuacja w Wiedniu. „N. W. Tagblatt” przeczy stanowczo twierdzeniu korespondenta wiedeńskiego „Morningpost”, jakoby sytuacja w Wiedniu była groźną i zwiastowała anarchję. Pismo przeczy, jakoby sekretarz spraw zagranicznych dr. Bauer i kanclerz dr. Renner wobec korespondenta mówili o potrzebie wmarzsu wojsk angielskich do Austrii.

Zapowiedź walki przeciw Polakom. Z Berlina donoszą: Komisarz wojenny Noske wygłosił z pałacu kanclerskiego przemówienie, w którym zapowiedział, że po uspokojeniu Berlina, część wojsk skierowana będzie przeciw Polakom.

Odezwa rządu niemieckiego do narodu. Rząd niemiecki wydał do narodu niemieckiego odezwę, która zawiera między innymi ustęp, poświęcony sprawie polskiej. Ustęp ten brzmi: Ustanowienie narodowego podziału na wschodzie może rozstrzygnąć jedynie konferencja pokojowa. Kraj niemiecki potrzebuje ochrony przed zaborczością Polaków. Należy też zabezpieczyć granice przed rosyjskim despotyzmem militarnym, pragnącym wywołać nową wojnę światową, którą się toczyła na terytorjum niemieckim.

W prawie ochronki legjonowej i schroniska dla inwalidów

Odnośnie do artykułu w Nr. 1 „Dziennika Narodowego” p.t. „W sprawie ochronki legjonowej” otrzymaliśmy od Ekspozytury Sekcji Opieki Min. Spraw Wojsk w Piotrkowie bardzo obszerny komunikat z datą 4 stycznia b.r., w którym kierownik Ekspozytury podch. Lilpop komunikuje, że od dnia 22 grudnia do 4 stycznia był nieobecny w Piotrkowie z powodów urzędowych, że jednak przed wyjazdem wydał wszelkie zarządzenia, dotyczące zaprowadzenia ochronki oraz urządzenia gwiazdki i wigilii dla dzieci, a po powrocie rozpoczął dochodzenia, w jaki sposób zarządzenia jego zostały wykonane i ewentualnie winnych pociągnie do odpowiedzialności.

Schronisko dla inwalidów

W sprawie zarzutu, dotyczącego Schroniska dla Inwalidów, jakoby było ono „bez inwalidów” komunikuje: Dom Rekonwalescentów wojskowych austriackich, przy ul. Bykowskiej L. 48 w Piotrkowie, został objęty na Schronisko dla Inwalidów przez tut. Ekspozyturę Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych dnia 7 listopada 1918 r., lecz w takim stanie zniszczenia, że remont budynku i wewnętrznych urządzeń, wymagał znacznych kosztów i czasu. Wobec tego stanu nie można było otworzyć Schroniska przed dokonaniem kompletnego remontu budynku, a odnośny sztyd Ministerstwa Spraw Wojskowych został wywieszony na budynku natychmiast jedynie dla zaznaczenia, że budynek ten zajęty jest przez Rząd na Schronisko dla Inwalidów. Przyznanie kredytów na remont budynku trwało bli-

sko miesiąc, co jest zrozumiałe wobec tego stanu i nawału pracy, jaki panował w Warszawie w Ministerstwach w tym właśnie czasie bezpośrednio podczas i po ustąpieniu władz okupacyjnych austriackich i niemieckich; dopiero więc w dniu 5-go grudnia z.r. powróciłem z Warszawy z pieniędzmi na ten cel. Od dnia 5 do 22-go grudnia dokonano kompletnego remontu budynku i naprawienia wszystkich powyżej przytoczonych braków, oraz postawiono drugą kuchnię kafłową nową; czas to stosunkowo krótki, o ile się uwzględni ilość i zakres roboty, tudzież obecne trudności w robociznie i w materiale. Obie kuchnie nie wystarczają jednak do gotowania dla większej ilości inwalidów (Schronisko obliczone jest na 200 inwalidów), tak, że obecnie przyjęta być może jeszcze tylko ilość bardzo mała. Otwarcie całego Schroniska zależnym już jest wyłącznie tylko od postawienia kuchni angielskiej na większą skalę oraz pieca kuchennego z kotłami. Dopiero w dniu dzisiejszym przywozłem zatwierdzenie odnośnego kosztorysu i kredytu; do robót około postawienia kuchni przystąpię więc natychmiast i prawdopodobnie w ciągu jednego tygodnia będą one wykonane. Jednocześnie wewnętrzny inwentarz Schroniska, zajęty po byłych władzach austriackich, jest niewystarczający, lecz dla tych samych powodów może być dopiero teraz dokompletowany. Na razie więc zostaje otwarty oddział dla 30 inwalidów, a do końca stycznia b.r. całe schronisko na 200 inwalidów.

Ochronka i Schronisko są zaopatrzone

Nad dalszą treścią artykułu przechodzę do porządku dziennego, jak i również nad końcowem wezwaniem autora artykułu do obywatelstwa o dostarczenie artykułów spożywczych dla dziatwy w Ochronce. Instytucja rządowa nie potrzebuje i nie może odwoływać się w tym kierunku do ofiarności publicznej, a etat i budżet musi mieć stały i określony z góry. Zarówno Ochronka dla dzieci Legionistów, a obecnie dla dzieci wszystkich inwalidów narodowości polskiej i sierot po poległych wojskowych Polakach, przejęta od byłego Departamentu Opieki N. K. N. przez Sekcję Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych, jak i Schronisko dla Inwalidów mają już przyznany odnośny etat i budżet na utrzymanie i są już prawie zupełnie zaoprowiantowane na cały rok z góry; pod tym względem nie było i niema żadnych trudności, a w magazynie wspólnym dla Ochronki i dla Schroniska, znajdują się już wszelkie środki spożywcze, jak mąka i zboże na przemiał, kasza, groch, kartofle, słonina etc. i nie brakło ich również w magazynie przed świętami Bożego Narodzenia; zamówienia specjalne, wydane przezemnie bezpośrednio przed moim wyjazdem, dotyczyły tylko dodatkowych i nie codziennych artykułów spożywczych na święta i na wiecznę wigilijną, i co do tych tylko produktów dochodzenia mają wykażać, czy były one na czas dostarczone, oraz czy były na czas zażądane przez kierowniczkę Ochronki i na czas dostarczone artykuły spożywcze z magazynu, których tam było pod dostatkiem i których braknąć nie mogło również dla dzieci.

Koszta utrzymania instytucji

Budżet utrzymania Ochronki znacznie powiększonej, preliminarjany jest na pierwsze półrocze 1919 r. w sumie 40000 marek, jak również w najbliższych dniach przyznana będzie odnośna, znaczna kwota na jej kompletne przebudowanie i jeszcze powiększenie. Budżet utrzymania Schroniska dla 200 inwalidów preliminarjany jest na 200.000 marek na pierwsze półrocze b. r. i jest wszelka niemal pewność, że w najbliższym czasie kredyty te zostaną przyznane. Prócz tego tutejsza Ekspozytura przystąpiła właśnie do instalacji i założenia w Piotrkowie warsztatów stolarskich, ślusarskich, szewskich, krawieckich, introligatorskich i koszykarskich dla inwalidów, które będą prawdopodobnie już w lutym b. r. otwarte i uruchomione, a dla których Ekspozytura posiada już zwiezionych i złożonych w magazynach Schroniska, narzędzi, stołów warsztatowych, tokarni żelaznych maszyn, kotłów i t. p. za przeszło 80.000 marek.

Piotrków, 4 stycznia 1919 r.

Kierownik Ekspozytury Władysław St. Lilpop, podchor.

Postulaty b. wojskowych

Wczoraj w południe obradował bardzo liczny wiec, zwołany celem omówienia ciężkiego położenia b. wojskowych armji rosyjskiej. Z przemówień poszczególnych okazało się, że sytuacja tej kategorii obywateli jest ogromnie krytyczna i domaga się jak najrychlejszej poprawy. Bardzo wielu b. wojskowych, a zwłaszcza tych, co niedawno wrócili z niewoli niemieckiej i austriackiej, znajduje się bez pracy, bez środków do życia i wprost cierpi głód. Miarodajne czynniki nie mogą obojętnie tolerować tych przykrych stosunków, ale dążyć muszą do ich złagodzenia i usunięcia.

Uczestnicy wiecu uformowali się w kolumny szturmowe i w porządku podążyli przed gmach Magistratu, aby tu przedłożyć Zarządowi miasta swoje bolączki. Na ulicy przed gmachem Magistratu pochód się zatrzymał i wysłał z pośród swego grona, delegację, którą przyjął I wiceprez. Ostrowski. Delegacja przedłożyła mu uchwały wiecu, prosząc Zarząd miasta o poparcie tych postulatów.

Po konferencji z deputacją wicepr. Ostrowski wyszedł wraz z członkami tejże na balkon, gdzie jeden z delegatów odczytał żądania b. wojskowych i rezerwistów, poczem zabrał głos wicepr. Ostrowski, oświadczając, że żądania te są słuszne i doznają ze strony Zarządu miasta w miarę możliwości zyczliwego poparcia.

Z pod Magistratu podążył pochód przed gmach Komisariatu Ludowego, gdzie się zatrzymał, wysyłając tę samą delegację do komisarsza p. Małanowskiego, który przyrzekł zająć się gorliwie sprawą polepszenia bytu tych rzesz b. wojskowych.

Zarówno wiec, jak i demonstracja miały przebieg poważny i nigdzie nie przyszło do zakłócenia spokoju.

KRONIKA

16 Stycznia, Czwartek
Marcelęgo

Wschód słońca o g. 8 m. 06. Zachód słońca o g. 4 m. 14. Wschód księżycy o g. 4 m. 54 r. Zachód księżycy o g. 7 m. 39

— **O przyłączenie Górnego Śląska do Polski.** Ruch narodowy polski wśród robotników górnośląskich przybiera z dnia na dzień na siłach. Na kopalni „Grafin Joanna”, koło Katowic, górniccy usunęli niemieckiego dyrektora kopalni i wprowadzili polski zarząd.

Kontragitacja niemiecka nie przebiega w środkach.

W Opolu rozpoczęto wydawać w języku niemieckim tygodnik pod tytułem: „Der weisse Adler” (Biały Orzeł), poświęcony propagandzie idei połączenia Górnego Śląska z Polską.

W Katowicach wznowiono wydawnictwo „Gazety Robotniczej”, redagowanej przez socjalistę Biniszkiewicza. Pismo to przemawia również bardzo gorąco za przyłączeniem Śląska do Polski.

— **Bolszewicy maszerują na Grodno.** Od osób przybyłych z Grodzieńskiego, dowiadujemy się pisma warsz., że bolszewicy są już w Oranach na drodze z Wilna do Grodna. Ze Słonima wyjechali już Niemcy, sprzedając zapasy żywności żydom, którzy obecnie wywożą masy zboża i innych produktów do miast zajętych przez bolszewików, zwłaszcza Mińska. Wszędzie tam ceny podskoczyły w trójnásob. Bolszewicy nakładają na gospodarzy podatek po 200 rubli (na potrzeby czerwonej armji). Zarządzili oni tu i owdzie przymusowy pobór do wojska, w celu wysłania poborowych do swej armji wschodniej na Uralu.

— **Przymusowy pobór rocznika 1918** ma być w najbliższych dniach przeprowadzony w zachodniej (?) części Królestwa Polskiego.

Ruch przedwyborczy w Kieleckim. Jak donosi „Gaz. Kielecka”, dokonała się tam konsolidacja różnych licznych grup narodowego odłamu społeczeństwa pod hasłem narodowej demokratycznej większości sejmowej. Główną trudnością było uzgodnienie żądań co do kandydatów stawianych przez Narodowe Koło Wyborcze i Centralny Wyborczy Komitet Robotniczo Włościański, grupujący się koło Narodowego Związku Robotniczego. Rezultatem ugody w tym kierunku było przyznanie Centralnemu Komitetowi 3 miejsc: czwartego, siódmego i dziewiątego. Postanowiono podać listę z 12 kandydatów poselskich. Znajdują się na niej prawie sami narod. demokr.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 18 stycznia

Benefis

Szczegóły w osobnych afiszach

Lody Rogińskiej

Z miasta

— **Co zrobić z cerkwią?** W Warszawie i w innych miastach w ostatnich czasach stała się aktualną sprawą usunięcia rozsiansych tak licznie po naszej ziemi rezerwa panowania rosyjskiego. Chodzi tu przede wszystkim o cerkwie, które budowano w najczelniejszych punktach miast. Aktualną zaś jest ta sprawa także z tego względu, że pozostaje w związku z potrzebą rozpoczęcia z nadchodzącą wiosną jak najwięcej robót publicznych celem dostarczenia pracy tak liczny bezrobotnym. Zresztą wcześniej czy później muszą być te obce, zniechęczone ślady starcie z ziemi naszej.

Co zatem zrobić z cerkwią w Piotrkowie? Stoi ona w bardzo pięknym miejscu, przy głównej ulicy, a zbudowana jest tak, że trudno byłoby przerobić ją na inny jakiś gmach użyteczności publicznej.

Wprawdzie cerkiew i plac pod nią stanowią własność państwa polskiego, lecz co do losów budynku miarodajnym będzie niewątpliwie także głos czynników miejscowych. Takie przynajmniej życzenia wyrażono w powyższych sprawach na zjeździe przedstawicieli miast w Warszawie.

Co do cerkwi, Związek architektów w Warszawie wydał opinię, że należy je o ile to tylko możliwe, rozbierać, nawet sobór na pl. Saskim należy rozebrać. Tem mniej można oszczędzać małą cerkiewkę piotrkowską, tak zbudowaną, że trudno byłoby przerobić ją na inny gmach, zaś prawosławnych w Piotrkowie jest zbyt mało, aby im należało pozostawić cerkiew.

Sądymy, że sprawą tą powinny się zainteresować odnośne czynniki, a przede wszystkim Rada miejska. Cerkiewka przy ul. Kaliskiej powinna zniknąć a na placu tym powinien stanąć piękny gmach na cele wybitnie narodowe, np. teatr.

Biuro Włościańsko-Robotniczego Narodowego Komitetu Wyborczego, Dom Ludowy, Piotrków, Bykowska 40, jest otwarte cały dzień.

Towarzystwo Dom Ludowy zawiadamia swych członków, że dnia 16 stycznia godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się zebranie w jego lokalu.

— **Państwowy urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Piotrkowie** odezwał z dnia 14 stycznia r. b. zwrócił się do Zarządu związku urzędników z prośbą o nadesłanie listy członków bez posad.

Wobec powyższego Zarząd związku prosi tych p.p. członków, tak urzędników b. instytucji państwowych jak i prywatnych, którzy jeszcze nie zostali wciągnięci na listę pozostających bez posad, aby niezwłocznie raczyli zgłosić się w biurze Komitetu Ratunkowego miejskiego do skarbnika p. S. Gilewskiego celem wpisania ich na wspomnianą listę. Zarazem Zarząd związku podaje do wiadomości pp. członków, że ustawa związku jest już wydrukowana i nabywać ją można u skarbnika. Cena egzemplarza — 60 halerzy.

— **Dlaczego?** Piszą nam: K. sa kolejowa liczy marki po 2 kor. i taki kurs ogłoszony jest nad kasą. Tymczasem kasy rządowe, wypłacające pensje urzędnikom i żołd wojsku na b. okupacji austr. liczą tą samą markę po kursie urzędowym tzn. po 1 kor. 50 hal.

Czem wytłumaczyć tę niezrozumiałą praktykę? Dlaczego marka poza kasą rządową ma mniejszą wartość, niż w tejże kasie?

— **Z piotrkowskiej Rady miejskiej.** Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru 4 członków Rady do Komitetu robót publicznych. Wybrani zostali radni: Inż. Elzenberg, inż. Wróblewski, Karbowski i Piotrowski, jako przedstawiciel Kółka św. Izydora.

Następnie radny mec. Lewit imieniem Komisji budżetowej referował sprawę budżetu na rok bieżący, proponując uchwalenie tylko trzymiesięcznego prowizorium, aby nie krępować nowej Rady Miejskiej, lecz pozostawić jej swobodę ułożenia normalnego, całorocznego budżetu.

Po ożywionej dyskusji Rada miejska

uchwaliła, by Zarząd miasta w dalszym ciągu opierał się na zasadach dotychczasowego budżetu, z tem zastrzeżeniem, że co miesiąc Zarząd zwróci się do Rady o zatwierdzenie wydatkowanych sum.

— **Strejk na kolejce Sulejowskiej** Na skutek agitacji ze strony delegatów Rady Związków Zawodowych, niższy personel zatrudniony na kolejce Sulejowskiej, zastanowił wczoraj w południe ruch; żądania tych pracowników wobec małych dochodów z kolejki, nie mogą być zaspokojone.

Wobec tego strejku nie odszedł już z Piotrkowa wczorajszy pociąg południowy i liczne rzesze młodzieży, uczęszczającej do szkół piotrkowskich, wędrować musiały pieszo do Przygłowa i Sulejowa.

Również wszyscy ci, którzy na dzień targowy pojechali do Sulejowa za sprawkami, wracać musieli stamtąd pieszo.

Liczba strejkujących wynosi 42. Kiedy ruch zostanie przywrócony, nie da się dzisiaj przewidzieć.

— **O przeniesienie Komisji ziemskiej z Łodzi do Piotrkowa.** Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów omawiano sprawę przeniesienia komisji ziemskiej okręgowej z Łodzi do Piotrkowa.

— **Na rzecz Samopomocy i Drużyny Harcerskiej** uczenie gimnazjum p. Trzcinińskiej wyświetlane będą obrazy w kinematografie „Victoria“ jutro tj. w piątek 17 bm. Publiczność licznym zjawieniem się poprze niewątpliwie akcję Drużyny Harcerskiej.

— **Karygodne figle.** Wczoraj wieczorem około godz. 7-iej przed cerkwią wybuchła z głośnym hukim petarda, wywołując panikę wśród przechodniów. Kto petardę podrzucił, niewiadomo. Wart przykładowego ukarania.

— **Benefis Lody Rogińskiej**, utalentowanej artystki, primadony sceny lwowskiej, a obecnie występującej u nas, odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 18 b. m. i zapowiada się doskonale.

— **Teatr Czarnckiego** wyjechał na cztery dni do Dąbrowy. U nas najbliższe przedstawienie zapowiedziane jest na sobotę dnia 18 b. m. Przez ten czas artyści pracują nad znakomitą farwą „Zmęczony Teodor“, oraz nad zabawnym wodewilem, który cieszy się obecnie nadzwyczajnym powodzeniem w teatrze Nowości w Warszawie „Trójka hultajską“.

„Szewo Kiliński“, specjalnie napisaną sztukę, którego rocznicę obchodzić będzie cała Polska i nasz teatr przygotowuje z całym pietyzmem.

OFIARY.

W Administracji „Dziennika“ złożyły: na pomoc dla Lwowa 100 rub., na pomoc dla Wilna 100 rub., na potrzeby żołnierza polskiego, do dyspozycji Komitetu damskiego przy „Sokole“ w Piotrkowie 100 rub., w celu uczczenia p. mecenasa Bronisława Skoczynskiego za bezinteresowne trudności podjęte w naszych sprawach i serdeczne rady nam udzielił: Helena Witkowska, Regina Cyńska i Emilia Czyńska.

Z Polski

— **Bunt więźniów we Włodawku.** Onegdaj o godz. 1-iej w poł. wybuchł bunt w więzieniu włodawskim. Więźniowie wylamali kraty w oknach i rozpoczęli strzelanie z rewolwerów do warty więziennej. Warta dała salwę, lecz to więźniów nie rozproszyło. Wówczas zawezwano na pomoc wojsko, które poskromiło więźniów. Jeden żołnierz został zabity.

— **Szkołnictwo trójzaborowe.** Onegdaj toczyły się w ministerstwie przy udziale reprezentantów szkołnictwa wszystkich dzielnic polskich obrady nad strukturą szkołnictwa polskiego. Przedmiotem obrad były projekty ustawodawcze, które ministerstwo zamierza wnieść do Sejmu, a mianowicie projekt ustawy o rodzajach i stopniach szkół i ich wzajemnym ustosunkowaniu, zarysu ustroju władz szkołnych i organów samorządu szkołowego oraz ustawę o radzie wychowania narodowego.

— **„Hurtowe“ protesty.** Jeden z przywódców nacjonalistów żydowskich, D. Nomberg zamieścił w „Momentie“ list otwarty do prezesa ministrów Moraczewskiego z protestem przeciw „gwałtom“ popełnionym na żydach. Protest ten żydzi poparli w wielce osobliwy sposób, mianowicie masowo posyłano p. Moraczewskiemu ów numer „Momentu“. Wielu posłańców całymi pa-

kami znosiło do kancelarii p. Moraczewskiego egzemplarze „Momentu“.

— **Tanie tkaniny ze Śląska.** Powrócili do Warszawy kupcy burtownicy, którzy, wyjeżdżali po zakup manufaktury. Już w przyszłym tygodniu spodziewane są znaczne partje wyrobów bawełnianych ze Śląska po cenach o wiele niższych od pobieranych przez spekulantów w Królestwie Polskim. Jest nadzieja, że dzięki temu spadną ceny towarów manufakturalnych po miastach naszego kraju.

Napad bandycki w Piotrkowie

Do mieszkania p. Jana Górczykowskiego, właściciela sklepu masarskiego przy ul. Krakowskiej l. 23 wpadło wczoraj wieczorem 4 ludzi z rewolwerami w rękach, widocznie ucharakteryzowanych. Bandyci steroryzowali obecnych w domu mieszkańców, którzy pod groźbą rewolwerów musieli trzymać ręce do góry, zrabowali gotówkę w sumie 7000 rb. (rubie, marki i korony) oraz biżuterję wartości około 1000 rb. i uciekli.

Dodać należy, że równocześnie w podwórzu domu 6 ludzi pompowało wodę, którzy o niczem nie wiedzieli.

Zawiadomiona o wypadku Milicja rozzeszła natychmiast posterunki w różne strony miasta—bez rezultatu. Podobno bandyci zbiegli w stronę Sulejowa.

Nafta będzie!

Dotychczasowy brak nafty w kraju będzie niebawem zażegnany. Na skutek porozumienia z Departamentem Naftowym Komisji Rządzącej w Krakowie i Centralą Rafinerji Zachodnio Galicyjskiej, Ministerstwo Aprobwacji zakupiło na miesiąc stycznia 550 cystern nafty, które powinny nadejść nie dalej, jak za 10 dni.

Nafta jest skierowana jednocześnie do wszystkich powiatów b. Królestwa Kongresowego, skąd po nadejściu niezwłocznie będzie rozp. zedana przez referentów aprobwacyjnych ludności.

Wystarczające ilości nafty zabezpieczone są również i na najbliższe miesiące.

Cena nafty ściśle skalkulowaną dotąd nie jest z powodu niewyjaśnienia dokładnych kosztów przewozu, w każdym zaś razie wynosić będzie około 1 mk. za 1 klg.

Listy do Redakcji

Odnośnie do sprawozdania z przebiegu ostatniego posiedzenia Rady miasta Piotrkowa otrzymaliśmy od inż. Pętkowskiego następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Do Pana Bolesława Nowickiego, prezydenta m. Piotrkowa.

Wolno Panu ratować zachwianą swoją sytuację wszelkimi środkami, jednak nie kosztem czi innych.

Toż, gdy na jednym z ostatnich posiedzeń Ra y Miejskiej zgłosił Pan swoją dymisję, przyjęto ją milczeniem. Że Pan fałszywie przedstawił i to przed forum Rady Miejskiej, moją z nim rozmowę i ubrał ją we właściwe Panu efekta, zmierzające do stworzenia pożądanej sobie atmosfery, to Pan ten cel zbyt pośpiesznie osiągnął.

Że pod Pańskim orędownictwem gospodarka miejska doprowadzona do bankructwa, to zbyt dobrze znane, aby potrzebowało takich dowodów, jak niemożność zestawienia budżetu i że nikt nie chce uznać waszych i to 6 proc. obligacji, które z trudem w polowie nominalnej wartości zastawiacie w bankach prywatnych, aby przetrwać z dnia na dzień aż do krachu.

Właśnie w krytycznym dniu, w miejscowym Oddziale Banku Handlowego Warszawskiego, łącznie z drugim członkiem Zarządu Stow. właśc. nieruchomości m. Piotrkowa byliśmy świadkami zastawiania obligacji miejskich przez delegata Magistratu; to wywołało refleksje i skłoniło nas do przedstawienia Panu prezyde ntowi

propozycji pewnych oszczędności, a stąd związek z wypłacaniem dotąd pensji z funduszu kasy miejskiej drugiemu vice-prezydentowi paru Olszewskiemu, który od chwili uruchomienia drogi żelaznej tam właściwie pełni służbę; pobierając tam pensję. Po omówieniu tejże kwestji w szerszym gronie, skierowałem się do Pana, Panie Prezydencie i w Jego gabinecie, gdzie zastałem też p. vice-prezydenta Ostrowskiego, w najgrzeczniejszej formie zapytałem, czy zgadza się Pan, że Stowarzyszenie właśc. nier. powinien zainteresować stan finansowy Kasy Miejskiej.

Otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, zaznaczyłem, iż przemawiając jako przewodniczący Stowarzyszenia właśc. nier. zaznaczam, iż nie uważam za słusne, aby wobec przytoczonych wyżej warunków, pan Olszewski z ubogiej kasy miejskiej dotąd pensję pobierał.

Na pokazane podanie o dymisję p. O. od 1-go Lutego i zaznaczenie przez Pana, że jednak w przerwie obiadowej p. O. przychodzi na służbę, dodałem, iż okolicznościami temi może tłumaczyć się p. Olszewski prawnie, lecz nie przystoi to urzędnikowi, piastującemu urząd z wyboru, przy czym dodałem, że o ile p. Olszewski nie podzieli tego poglądu, sprawa będzie podniesiona publicznie.

Potem jaknajgrzeczniej rozstaliśmy się. O żądaniu uwolnienia p. Olszewskiego mowy nie było, a Pańskiej sprawy, Panie Prezydencie, absolutnie nie dotykałem, a więc wszystko, co w tej kwestji na Radzie Miejskiej Pan przedstawił i to nawet z oznaczeniem terminu, jest całkowicie zasługą Pańskiej improwizacji.

Ten mój protest uważałbym za niewycelny, gdybym w tym miejscu nie wyraził swego żalu i ubolewania pod adresem tych mniej rozważnych członków Rady Miejskiej, którzy w mej nieobecności dali ujście swemu „temperamentowi“ i zachowali się w sposób, który im samym tylko ubliżyć może.

Inż. I. Pętkowski
Piotrków, 15 stycznia 1919 r.

Komunikat polski

Warszawa, dnia 14 stycznia.
Grupa Bugu: Na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego oddziały Petlury, operujące w kierunku Łucka, zaatakowały wysunięte oddziały pod Gajcami. Pod Wareżem i Uhrynowem sytuacja bez zmiany.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem oddziały grupy Bugu zaatakowały pierścien ukraiński, otaczający Lwów od południa. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim wyparto nieprzyjaciela poza linję Skniów-Skniówek-Kozielniki.

Oddziały generała Zielińskiego wyparły nieprzyjaciela z Lubienia Wielkiego i Małego. Próby nieprzyjaciela odebrania Lubienia Wielkiego, przeprowadzone przez liczną piechotę i wspomaganą pościgami pancernymi, nie udały się.

Koło Chyrowa sytuacja bez zmiany.
Szef sztabu generalnego gen. Szeptycki.

Sukcesy polskie w Poznańskiem. Szef sztabu armji polskiej, operującej w Poznańskiem, pułkownik Grudzielski donosi o wzięciu Żnina i rozbiciu Niemców, którzy na wszystkich punktach zostali pobici na głowę.

W Złotnicy wzięli polacy 4 armaty, 4 oficerów i 50 żołnierzy. W Łabiszynie około 100 jeńców i kilku oficerów. Szubin wzięty 11 stycznia wieczorem. Pociąg pancerny niemiecki wrócił do Bydgoszczy.

Do tego czasu wzięto kilkuset jeńców wiele amunicji i przyborów wojennych. Wojska nasze walczyły karnie i po bohaterku. Straty nasze stosunkowo małe. Niemcy strzelali pociskami dum-dum.

Pod Zbąszyniem spokój. Oddziały z Wolsztyna zajęły Kopanicę. Linja Obory jest w naszym ręku. Wzięto kilkanaście karabinów maszynowych, 2 armaty, dużo amunicji i prowiantów.

Kąkolewo po zmiennej walce w ręku polskim. Zdobyto 4 działa. Artylerja niemiecka ostrzeliwała Poniec i Pawłowice

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10—1 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Powpowskiej róg. pl. Kościuszki. 1

OGŁOSZENIE

Wydział hipoteczny Królewsko-Polskie go Sądu Okręgowego w Piotrkowie, ogłasza, że po śmierci niżej wymienionych osób, otwarto postępowanie spadkowe:

1) Po zmarłym Edwardzie, synu Jana, Flath, rel Flatt, wierzyciela sumy 600 rb., pochodzącej z większej sumy 1500 rubli w dziale IV wykazu hipotecznego dóbr „Brzoza” pow. Piotrkowskiego, pod № 51 na jego imię zabezpieczonej.

2) Po zmarłym Franciszku Szlaskim, synu Wojciecha, współwł. dz. gr. przestrz. 15 mórg, czyli właśc. pozostałych 7 mórg 150 pr. w f. Swiny pow. Brzezińskiego.

3) Po zmarłej Katarzynie, ze Szkułdarskich, Walczewskiej, współwł. 2 osad, oznaczonych Nr. Nr. 8 i 9 przestrz. po 10 mórg każda, w dobr. Chelmy. pow. Łódzkiego.

4) Po zmarłym Władysławie Haliku, synu Józefa wierz. sumy 1000 rb. z proc., ewikeją i rygorami, zabezpiecz. na hyp. os. w Wielkiej Wsi Nr. I pow. Piotrkowskiego.

5) Po zmarłym Stanisławie Sitkiewiczu, synu Stanisława, właśc. dz. gr. przestrz. 1 dzies. 60 sążni, czyli 2 morgi, uregulowanej na jego imię w dz. II pod Nr. 1, wyk. hyp. dóbr „Wola G. zymkowa”, pow. Łódzkiego.

6) Po zmarłym Janie Wiercińskim, synu Wojciecha, wierz. sumy 2000 rb. z proc., ewikeją i rygorami, zabezpiecz. na hyp. uier. małżonków Uljańskich w Ostatnim Groszu pow. Częstochowskiego i 5000 rb. z proc., ewikeją i rygorami, zabezpiecz. na hyp. os. w dobrach Bieszo Nr. IV, tegoż powiatu.

7) Po zmarłym Mordeu Rozenblumie, współwł. uier. w Belchatowie Nr. I pow. Piotrkowskiego.

8) Po zmarłym Pawle Gassowskim, synu Stanisława współwł. dóbr Negowonice, pow. Będzińskiego.

9) Po zmarłym Stanisławie Spyrze, synu Tomasa, właśc. dz. ziemi 4 dzies. 157

sążni kw. uregulow. na jego imię do Nr. 1 działu II wyk hyp. dóbr „Kol. Krawce Nr. I” pow. Będzińskiego, z prawami na wspólne ziemie 1 dzies. 1105 sążni kw.

10) Po zmarłej Katarzynie Buchbinder, wierz. sumy rb. 12000 z proc. i kaucjami w ilości rb. 800 i 400, zabezpiecz. na hyp. dóbr Czołczyn, pow. Łaskiego.

11) Po zmarłym Ajzyku Jochimowiczu, synu Godela, wierz. sum 2500 rb., 1000 rb. i 1200 rb. z proc., ewikejami i rygorami zabezpiecz. do Nr. 7 dz. III wykazu hyp. dóbr „Niedospielin” pow. Noworadomskiego i wierz. sumy 500 rb. z proc., ewikeją i rygorami, zabezpiecz. pod Nr. 16 dz. IV Wyk. Hyp. os. Korytno Nr. II, pow. Noworadomskiego.

12) Po zmarłym Janie Gajek, synu Antoniego, właśc. dz. gr. przestrz. 3 dzies. 1409 sążni z prawami do wspólnych gruntów w kol. Krawce Nr. I, pow. Będzińskiego.

13) Po zmarłym Chaimie Orzechowskim, synu Szapsi, współwłaściciela nieruchomości w Bałutach Nowych Nr. 380 pow. Łódzkiego.

14) Po zmarłej Racheli, vel Estera. Ruchla, z Mendelsohnów Łaksowej, współwł. dz. gr. przestrz., 11 dzies. 1158 sążni kw. w dobrach Kały pow. Łódzkiego, i współwł. parę gr. szerokości 13 łokci, w dobrach Kały A. B. tegoż powiatu.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 30 kwietnia 1919 roku, w którym osoby, zainteresowane mają się stawić co do punktów: 1 i 9 w kancelarii Notarjusza Seweryna Żarackiego, co do punktów 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14 w kancelarii Pisarza Hipotecznego, co do punktu Nr. 7 w kancelarii Notarjusza Feliksa Koczyńskiego, zaś co do punktu Nr. 10 w kancelarii Notarjusza Bronisława Cedrowskiego, w Piotrkowie, pod skutkiem prekluzji. 1619

Pisarz Hipoteczny H. Konarzewski.

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lekarza weterynarii Stanisława Majewskiego
w PLUCICACH gminy GORZKOWICE

otwarta od 7 do 10 rano oprócz świąt

KONIE na chroniczne i ciężkie choroby przyjmuje się
na stałą kurację

Bakterjologiczne badanie i trychinoskopia. Wyjazd do chorych na wieś od 10 rano.

ZAWIADOMIENIE**Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa**

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).

Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni

3. Płótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
4. Skarpetki.
5. Pończochy damskie i dziecięce.
6. Krochmal.
7. Marmelada po 4 kor. funt.
8. Nici i guziki.
9. Sznurówka do obuwia
10. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.

11. Materjały
12. Pantofle płócienne damskie.
13. Zastępek pokostu po 5 kor. funt.
14. Kawa odżywcza.
15. Pasta do obuwia.
16. Soda jadalna.
17. Kawa surowa.
18. Zapalki po 1 pud. na Nr. 1.
19. 1 f. słoniny na kupon Nr. 6 po cenie 11 kor.

W sklepach dzielnicowych

19. Kawa odżywcza.
20. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
21. Mydło do szorowania po cenie 1 k. 60 h. za 1 kawałek, wagi około pół funta.

W składzie I. Marciocha

22. Dziegieć po kor. 2.50 funt i 80 kor. za pud

Dentysta J. Ligęza

przyjmuje chorych od 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu w Radomsku w domu własnym przy ul. Rolnej 1. 31.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-cj do 1-iej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski

Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Piotrkowa

prosi wszystkich p.p. właścicieli nieruchomości m. Piotrkowa, o przybycie na zebranie w dniu 16 b. m. t. j. w czwartek o godz. 5 wieczorem do miejscowego Magistratu (sala górna), w sprawie stróżów domowych.

Dr. I. Lipski osiedlił się w Nowo-Radomsku Rynek Nr. 2 dom p. Najkrona. Przyjmuje chorych od 9—11 i 3—4 p. p.

**ZAKŁAD WYROBÓW WEŁNIANYCH
JANA SZWANKE**

w SULEJOWIE ul. Nadpiliczna L. 10.

Poleca Sz. Klienteli wełnę, przędzę białą na cwetry, czapki, pończochy skarpetki i t. p. Przyjmuje także wełnę do przędzenia i wyrobienia towarów wełnianych.

CENY PRZYSTĘPNE

Wszelkie roboty są wykonane solidnie.

**OLEJE
OLIWI
SMARY
i TŁUSZCZE**

POLECA:

**EDWARD
GAJDZIŃSKI i SKA**
FABRYKA SMARÓW
WARSZAWA
MOKOTOWSKA 45

Zabawa taneczna

odbędzie się w sobotę dn. 18 b. m. w sali Herca. Początek o godz. 8 wieczorem. 10% dochodu z zabawy przeznaczają się na rzecz Komitetu ratunkowego.
Ciszewski Piotr.

Technik dentystyczny

potrzebny do gabinetu. Zgłaszać się w godzinach rannych Sieradzka Nr. 5 I-e p.

Zgubiono 2 kwity na rub. 115, wydane dn. 21 czerwca 1914 r. przez Hensla Frankla za Nr. 120 na nazwisko Friszmana Chil i Kenigsstein Ryłki. 77

Marki pocztowe

austrjackiej okupacji i prowizorje polskiej poczty skupuje za dobrą cenę Rudolf Maśnik, Cieszyn—Śląsk ul. Fabryczna 1. 19
Poszukuję posady nauczyciela prywatnego ze szkół lud. i wydziałowych (pedagog zawodowy) we dworze, w zamożnym domu w Król. Polskim, albo też posady administratora, rządcy dóbr, lasów, mleczarń. Praktycznie wyszkolony, świetny gospodarz, mleczarz, hodowca bydła i drobiu, pasiecznik. Będę również pracował w biurze handlu, przemysle, spółce. Zgłoszenia pod: Zarząd szkoły męskiej. Nowy-Targ, Galicja. 74

Zgubiono kwit na rub. 500, wydany przez Hensla Frenkla, na zlecenie Ajdli Danilewicz za Nr. 2271.

Mydło łojowe

gotowane od 6 kor. za funt, nie psujące skóry i nie plamiące bielizny; dwa razy trwalsze od mydła „zimnego maślanego” sprzedawanego na targu i roznosicieli, poleca mydlarnia KATOLICKA w Piotrkowie ul. Bykowska L. 95 (za mostem). Oraz kupuje tłuszcze niezdatne do spożycia.

Fortepian krzyżowy, czarny krótki pół koncertowy firmy Kerntopfa sprzedam. Piotrków Bykowska 73. Doniszczak. 43

Kupię sklep spożywczy, lub też wynajmę lokal na takowy. Oferty proszę składać u W-go W. Malinowskiego ul. Sieradzka Nr. 5 w sklepie piśmiennych materiałów. 54

**! TANIO!
ZELÓWKI GUMOWE**

nieprzemakalne trwałe i praktyczne
DO SPRZEDANIA

SZLAMA FUKS 62

Piotrków, Plac Trybunalski L. 10

Stacja dla uczniów

osobny pokój. Wiadomość: ul. Rokszycka 1. 34 I p. m, 4.

Pianino krzyżowe zaraz do sprzedania. Wiadomość, Piotrków, ul. Rokszycka L. 13 Frachowicz. 65

Poszukuję dużej sali w Piotrkowie do lekcji tańca. Wiadomość ul. Rokszycka L. 13 Frachowicz. 66

Dyrekcja Więzienia Piotrkowskiego podaje do wiadomości mieszkańców m. Piotrkowa, iż przyjmowane są obstalunki na roboty wchodzące w zakres stolarstwa. Pożądane są zamówienia z własnych materiałów.
Dyrekcja Więzienia.

**Obiady domowe
TYLKO NA ZAMOWIENIE**

Rokszycka 1. 34 I p. miesz. 4.